

# White 2115, Sen

chyba nigdy nie zrozumieję mej natury  
czemu dookoła widzę tylko alko, awantury, ja  
jestem dzieckiem, którego się nie da lubić  
jestem już dorosły przecież, bo podszedłem do matury ta

nie robię muzy dla ulic,  
ja robię dla ludzi z ulic  
jak każdy co nie, nie schematy  
musi burzyć sam  
jestem z miejsca gdzie wszędzie leżały trupy  
marzanie czekało na te czarne fury  
z których padał głuchy strzał

strzał  
strzał  
kasa ma tą sama wartość, jaką jej nadasz  
nadasz  
nadasz  
to jest powód tego dlaczego nie jaram sam  
całe życie się staram  
sobie nadać plan  
ledwo zdałem szkołę  
do dziś sporo nagan mam  
na 50% rzadko to bywałem tam  
zegarek nie działa od dawna  
już nie nastał czas

zbyt wiele złego czuje  
niemoc coś mi dusi zmysły  
nie dla mnie peron  
wiesz, no bo pieniądz tu kusi wszystkich  
diabeł na ramieniu mówi mi, mi  
weź kolejną szklankę, niech się zgubi film ci  
ci ludzie dawno w swoim otoczeniu skiśli  
jak warzywa z kimchi się nazywasz nikim

to wszystko jest jak sen  
nie chce skończyć znów na dnie  
i kurwa nie ma mnie  
a jedyne czego chce  
koło siebie trzymać gniew  
całe życie to jest sen  
czekam aż obudzę się  
czekam aż obudzę się

nowy sen, ale momentu nie prześpię  
choć chodzę przez sen  
lubię sporą przestrzeń  
zmusili na siłę, teraz ja chcę pengę

wypalam wiele jak Neron  
to moje Quo Vadis  
wiec raczej nie mogę mówić jak masz się prowadzić  
płyniesz z prądem do momentu aż się porazisz  
czasem szczerzy kumple się stają wrogami  
mam cel  
opuścić w końcu te jebane życie w klatce  
tyle nienawiści w ludziach widzę  
złam mnie  
wiele się zmieniło  
dzisiaj muszę sam biec  
nie chciałem takim jakim jestem w życiu stać się  
poznałem porażkę  
mimo że miałem rację

to ciągle mi to kurwa tylko pomaga doraźnie  
złapałem za szklanę  
o problemach zapominam a do rana  
kac jest

to wszystko jest jak sen  
nie chce skończyć znów na dnie  
i kur\* nie ma mnie  
a jedyne czego chce  
koło siebie trzymać gniew  
całe życie to jest sen  
czekam aż obudzę się  
czekam aż obudzę się